

Sygn. akt I ACa 605/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Roman Sugier SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K. i L. K.

przeciwko S. B. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. akt II C 809/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powodów na rzecz pozwanego 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 605/14

UZASADNIENIE

Powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego 80000,-zł z tym uzasadnieniem, że w dniu 29 lutego 1996 r. darowali córce i będącemu jej mężem pozwanemu położoną wJ. zabudowaną parterowym budynkiem mieszkalnym z 1957 r. nieruchomość, na którą dokonali nakładów w łącznej wysokości przekraczającej 150000,-zł, pozwany tymczasem wykazał się wobec nich rażącą niewdzięcznością, wskutek czego odwołali darowiznę. Z ostrożności wnieśli również o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na nich udział we współwłasności

położonej w J. przy ul. (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieruchomości o łącznej powierzchni 0,0549 ha, dla której Sąd Rejonowy w J. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania. Podniósł, że odnosił się do nich z pełnym szacunkiem i udzielał im pomocy w rozbudowie darowanego domu. Zaprzeczył, by kiedykolwiek uwłaczał godności darczyńców lub by okazywał im w inny sposób niewdzięczność. Przyznał, że między nim a żoną dochodziło do awantur, ale inicjowane były przez obie strony.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego 3617,-zł tytułem kosztów procesu i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 27 października 1973 r. córka powodów S. K. i pozwany zawarli związek małżeński. Małżeństwo ich rozwiązane zostało wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 26 marca 2013 r. z winy pozwanego.

W dniu 29 lutego 1996 r. powodowie podarowali córce i zięciowi położoną w J. przy ul. (...) nieruchomość, składającą się z działek oznaczonych numerami(...) o powierzchni 54 m⁽²⁾, (...) o powierzchni 269 m⁽²⁾ i (...) o powierzchni 226 m⁽²⁾. Na nieruchomości tej posadowiony był budynek mieszkalny.

W czasie trwania małżeństwa pozwany zaczął nadużywać alkoholu. Stał się w stosunku do żony agresywny, w sposób wulgarny wyzywał ją i synów, dewastował mieszkanie. Złośliwie wypowiedział umowę o dostawy gazu, nie partycypował w kosztach utrzymania wspólnego mieszkania. W 2006 r. zaangażował się ze swoją bratową w nieformalny związek, który trwał do jej śmierci w 2007 r. Zaciągał zobowiązania kredytowe, których nie spłacał, a ciężar ich spłaty spoczywał na jego żonie. Nie pomagał teściom w rozbudowie darowanego domu, nie udzielał im pomocy. W czasie awantur z żoną negatywnie i wulgarnie wyrażał się o powodach.

Powód jest właścicielem położonej w J.zabudowanej nieruchomości. Nieruchomość ta została wyremontowana przez jednego z synów stron, S., któremu pozwany po remoncie miał przekazać dom do zamieszkania; nie uczynił tego, lecz wynajął tę nieruchomość obcej osobie, a synowi „kazał się wynosić”.

Z powodu wszczynania przez pozwanego awantur w mieszkaniu małżonków B. wielokrotnie miały miejsce interwencje Policji.

W dniu 31 stycznia 2007 r. powodowie złożyli pozwanemu w formie pisemnej oświadczenie o odwołaniu darowizny, jako podstawę wskazując jego niemoralne postępowanie i pozostawanie przezeń w nieformalnym związku z A. B., a także psychiczne znęcanie się nad żoną i nad synem K.. Mimo złożenia tego oświadczenia pozwany nie złożył oświadczenia o przeniesieniu darowanego mu udziału w nieruchomości z powrotem na darczyńców.

Nie zasługiwały na wiarę zeznania pozwanego oraz świadka J. M., ponieważ pozostawały one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym.

Zgodnie z art. 898§1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę, nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Pojęcie rażącej niewdzięczności nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane, przyjęć jednak należy, że aby dane zachowanie mogło być uznane za rażąco niewdzięczne musi nosić znamiona celowego, nakierowanego na wyrządzenie przykrości czy szkody darczyńcy. Może ono mieć charakter działania jednorazowego albo też mieć działań rozłożonych w czasie, które cechuje taki poziom nakierowanej przeciwko darczyńcy złej woli, że pozwalają na przyjęcie, że obdarowany dopuścił się wobec darczyńcy niewdzięcznością, która miała charakter rażący.

Owa rażąca niewdzięczność nakierowana być musi na osobę darczyńcy, a zatem wszelkie oceniane jako etycznie (moralnie) niedopuszczalne działania obdarowanego muszą być, co do zasady, skierowane przeciwko darczyńcy. Rażąca niewdzięczność może jednak przejawiać się w stosunku do darczyńcy w sposób pośredni. Sytuacja taka może mieć miejsce wtedy, gdy obdarowany swym zachowaniem wyrządza krzywdę osobie trzeciej, z którą darczyńca

pozostaje w silnym związku emocjonalnym, konieczne jest jednak, by naganne zachowania obdarowanego wobec tej osoby były przykre dla darczyńcy, a stopień nasilenia tych przykrych odczuć był na tyle duży, że pozwala przyjąć, że działanie obdarowanego ma znamiona rażącej niewdzięczności; muszą więc takie działania wykraczać poza zwykle przypadki życiowych konfliktów. Zaznaczyć trzeba, że wspomniane działanie na szkodę osoby trzeciej, musi być podejmowane przez obdarowanego z zamiarem pokrzywdzenia darczyńcy, nie można zatem mówić o rażącej niewdzięczności, gdy naganne działania obdarowanego przeciwko osobie bliskiej darczyńcy są wyłącznie skierowane na pokrzywdzenie tej osoby, bez zamiaru wyrządzenia przykrości darczyńcy.

Zachowania pozwanego w stosunku do byłej żony i synów należało oceniać jako naganne, ale jego działania były ukierunkowane na wyrządzenie przykrości żonie i dzieciom, co zresztą spowodowało uznanie go za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego.

W takiej sytuacji brak było podstaw do uznania zachowań pozwanego za przejaw rażącej niewdzięczności względem darczyńców. Niewątpliwie pozwany swym zachowaniem wyrządził krzywdę żonie i synom, nie można jednak uznać, by dążył do sprawienia przykrości teściom. Niewątpliwie darczyńcy, wiedząc o nagannym zachowaniu pozwanego w stosunku do ich córki i wnuków, odczuwali rozzalenie, emocje te były jednak niejako pochodną sytuacji panującej w domu S. i S. B. (2), nie były natomiast wynikiem zamierzonych w tym kierunku działań pozwanego.

Skoro zachowania pozwanego nie można traktować jako przejawu rażącej niewdzięczności w stosunku do darczyńców, powodowie nie mogli skutecznie odwołać w stosunku do niego darowizny i żądać od niego spełnienia świadczenia, które stanowić by miało równowartość przedmiotu odwołanej darowizny, lub domagać się od niego powrotnego przeniesienia na nich przedmiotu darowizny.

Wobec niezasadności roszczenia bez znaczenia była wartość przedmiotu darowizny, co skutkowało oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98§1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powodowie zarzucili obrazę art. 89§1 k.c. i naruszenie art. 227 k.p.c. i art. 233§1 k.p.c. W oparciu o te zarzuty wnieśli o zmianę wyroku przez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na nich przypadający mu udział we współwłasności położonej w J. zabudowanej nieruchomości o powierzchni 0,0549 ha, dla której Sąd Rejonowy w J. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), ewentualnie przez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz 80000,-zł; wnieśli także o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Na rozprawie apelacyjnej zmodyfikowali wnioski o tyle, że wnieśli o zmianę wyroku przez zasądzenie na ich rzecz 80000,-zł ewentualnie przez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie wypadnie rozważyć, czego w rzeczywistości domagali się powodowie, którzy w samodzielnie sformułowanym pozwie domagali się zobowiązania pozwanego do zapłacenia im 80000,-zł, a „z ostrożności” wnieśli o zobowiązanie pozwanego do złożenia stosownego oświadczenia woli. Taka konstrukcja pozwu nakazywała dążenie do wyjaśnienia, czy owo zgłoszone „z ostrożności” żądanie ma charakter roszczenia alternatywnego, czy też żądania ewentualnego (bo raczej nie facultatis alternativae), w sprawie nie podjęto jednak w tym kierunku żadnych czynności, a wstępujący do sprawy fachowy pełnomocnik powodów ograniczył się do sprecyzowania żądania zobowiązania do zapłaty 80000,-zł przez wskazanie, że domagają się oni zasądzenia tej kwoty. W tej sytuacji przyjęcie przez Sąd Okręgowy (przez określenie przedmiotu sprawy w rubrum wyroku), że w sprawie chodziło o roszczenie alternatywne, acz nieco intuicyjne, uznane być może za poprawne. Konstatacji tej nie zmienia jako spóźniona i w postępowaniu apelacyjnym niedopuszczalna swoista modyfikacja zgłoszonego w pozwie i podtrzymywanego w toku procesu

żądania zapłaty, a „z ostrożności” zobowiązania do złożenia oświadczenia woli i zawnioskowanie w apelacji zmiany wyroku przez zobowiązanie do oświadczenia woli ewentualnie przez zasądzenie 80000,-zł, następnie zaś – przez zasądzenie tej kwoty ewentualnie zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli. Skoro jednak pełnomocnik powodów złożył jednocześnie oświadczenie, że podtrzymuje żądanie zgłoszone pierwotnie, uznać należało, że przedmiotem rozpoznania także w postępowaniu apelacyjnym było roszczenie alternatywne. Jeśli przy tym weźmie się pod uwagę, że podstawą faktyczną obu roszczeń (czy to o złożenie oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu stosownego udziału we współwłasności nieruchomości (...), czy to o zapłatę kwoty mającej stanowić równowartość tego udziału) było odwołanie działającej przez powodów na rzecz pozwanego darowizny, a roszczenie o zapłatę (w istocie odszkodowawcze) przy takiej podstawie faktycznej powstać nie mogło, dystynkcja między roszczeniem alternatywnym a żądaniem ewentualnym traci znaczenie, sprowadza się bowiem jedynie do tego, czy o obu żądaniach orzekać należy łącznie, czy też o każdym z nich z osobna.

Sama apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżący nie zakwestionowali w istocie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, skądinąd znajdujących oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a nawet częściowo obejmujących okoliczności niesporne. Wskazywali jedynie na obrazę niektórych norm proceduralnych, z której wywodzili niedostatek ustaleń. Podniesiony w tym kontekście zarzut obrazę art. 233§1 k.p.c. jest chybiony o tyle, że norma ta reguluje sposób oceny przeprowadzonych w postępowaniu cywilnym dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy dowodowej, nie pozostaje natomiast w związku z obszernością ustaleń. Jeśli zaś chodzi o to, czy ustalenia w zakresie stosunku pozwanego do darczyńców były kompletne, to uznać należało, że obejmowały one wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia kwestie i nie było żadnej potrzeby ich uszczegóławiania. Co się z kolei tyczy zarzutu obrazę art. 227 k.p.c., do której miało dojść wskutek niedopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości będącej przedmiotem darowizny nieruchomości, to nie może on odnieść skutku. Dowód ten służyć wszak miał wykazaniu roszczenia o zapłatę, które to roszczenie nie nadawało się do uwzględnienia nie tylko wskutek stwierdzenia, że nie doszło do skutecznego odwołania darowizny, ale i z innych przyczyn.

Z tej przyczyny poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia Sąd Apelacyjny może w pełni zaakceptować i uznać za własne, z wyjątkiem ustalenia, jakoby oboje powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny. Ustalenia tego wprawdzie skarżący, ze zrozumiałych względów, nie kwestionowali, nie mógł go też na obecnym etapie postępowania skutecznie zakwestionować pozwany, który wyroku, również ze zrozumiałych względów, nie skarżył, nie można jednak abstrahować od tego, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zwracał on uwagę na to, że oświadczenie o odwołaniu darowizny podpisał tylko powód.

Na tle prawidłowych ustaleń równie prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne i bez jakiegokolwiek zarzucanej mu obrazę art. 898§1 k.c. doszedł do przekonania, że w sprawie nie zaistniały opisanej w tej normie podstawy do odwołania darowizny. Przewiduje ona wszak możliwość uczynienia tego tylko w przypadku dopuszczenia się przez obdarowanego względem darczyńcy (darczyńców) rażącej, a więc kwalifikowanej niewdzięczności, w sprawie niniejszej tymczasem takiego zarzutu pozwanemu skutecznie nie można postawić. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, brak jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że istotnie naganne zachowania pozwanego względem żony (córkę powodów) i dzieci (wnuków powodów), podane w znajdującym się na karcie 6 oświadczeniu o odwołaniu darowizny, nakierowane były na wyrządzenie darczyńcom przykrości, i to o znacznym natężeniu. Wskazują one jedynie na zawinienie przez niego konfliktu małżeńskiego, co znalazło swój wyraz w treści wyroku orzekającego rozwód jego małżeństwa ze S. B. (2). Niewątpliwie musiało to wywoływać u powodów poczucie znacznego nawet dyskomfortu wywołanego świadomością pokrzywdzenia ich córki i wnuków oraz tym, że istotny składnik ich majątku, darowany córce i zięciowi w przekonaniu, że tworzyć będą oni zgodną rodzinę, częściowo pozostanie przedmiotem własności człowieka, który rodzinę tę pokrzywdził, nie sposób jednak przyjąć, że stanowiło to przejaw rażącej niewdzięczności obdarowanego. Samo wszak zawiedzenie przez obdarowanego pokładanych w nim nadziei nie mieści się w dyspozycji art. 898§1 k.c. i nie może stanowić przesłanki do odwołania darowizny.

Wobec braku podstaw do złożenia przez darczyńców oświadczenia o odwołaniu darowizny z punktu widzenia zachowania przez powódkę terminu, o jakim mowa w art. 899§3 k.c., pozbawionym znaczenia staje się to, czy oświadczenie takie złożyli oni oboje, czy też – skoro oświadczenie z dnia 31 lipca 2007 r. (k. 6) podpisane zostało tylko przez powoda – uczynił to wyłącznie powód.

Skoro nie doszło do skutecznego odwołania darowizny, nie powstało po stronie powodów roszczenie ani o zapłatę równowartości przedmiotu darowizny, ani o zwrotne przeniesienie na nich przez pozwanego tego przedmiotu, konkretnie zaś (na skutek ustania wspólności majątkowej małżonków B.) wynoszącego 1/2 udziału pozwanego we współwłasności nieruchomości zapisanej w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jaworznie księdze wieczystej o numerze (...); w konsekwencji roszczenie tak zasadnicze, jak i „alternatywne” podlegały oddaleniu. W tej sytuacji skierowana przeciwko takiemu rozstrzygnięciu apelacja powodów nie mogła odnieść skutku.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normach art. 98 k.p.c. oraz §13 ust. 1 pkt 2 i §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.